Zbigniew Girzyński
ORCID: 0000-0002-8649-312X
DOI: 10.15290/dhmgz.03.2025.20

Włączenie wychowania przedszkolnego w ustrój oświatowy niepodległej Polski w świetle czasopiśmiennictwa pedagogicznego okresu II Rzeczypospolitej

Integration of Pre-school Education into the Educational System of the Independent Poland in the Light of the Pedagogical Periodicals of the Second Polish Republic

STRESZCZENIE: Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku spowodowało, że odrodzone państwo musiało zająć się szeregiem zagadnień, w tym troską o dzieci, młodzież i wychowanie przyszłych pokoleń. Trzy różne systemy oświatowe odziedziczone po państwach zaborczych o bardzo zróżnicowanym poziomie, bieda, ogromne problemy kadrowe i spory polityczne sprawiały, że uporządkowanie systemu oświatowego stało się możliwe dopiero w 1932 roku w wyniku tzw. reformy jędrzejewiczowskiej. Jednym z jej elementów było zwrócenie wreszcie uwagi także na sprawę najmłodszych dzieci i uporządkowanie kwestii wychowania przedszkolnego.
Artykuł ma na celu zaprezentowanie procesu włączenia wychowania przedszkolnego w ustrój oświatowy niepodległej Polski w oparciu o źródła, jakimi są fachowe czasopisma pedagogicznego okresu II Rzeczypospolitej dedykowane wychowawczyniom i wychowawcom przedszkolnym.

SŁOWA KLUCZOWE: przedszkola, II Rzeczpospolita, wychowanie, czasopisma pedagogiczne

ABSTRACT: Poland's regaining of independence in 1918 meant that the reborn state had to deal with a number of issues, including the care of children and young people and the upbringing of future generations. Three different educational systems inherited from the partitioned states with very different levels of education, poverty, huge staffing problems and political disputes meant that it was only possible to put the educational system in order in 1932 as a result of the so-called Jędrzejewicz reform. One of its elements was to finally pay attention also to the issue of the youngest children and to put in order the issue of pre-school education.
The aim of this article is to present the process of inclusion of pre-school education in the educational system of the independent Poland based on sources such as professional pedagogical magazines of the Second Republic dedicated to pre-school educators.

KEYWORDS: Kindergartens, Second Republic, parenting, pedagogical journals

Brytyjski historyk Paul Johnson określił okres między rokiem 1815, a 1830 „narodzinami nowoczesności", ponieważ jak trafnie zauważył „formowały się wówczas zręby nowoczesnego świata"[1]. Wprawdzie angielski badacz skupiając się w swoim monumentalnym dziele na aspektach politycznych, gospodarczych i społecznych pominął wątki związane z historią edukacji, a już zwłaszcza z kształceniem najmłodszych, ale przecież dokładnie w tym właśnie okresie pruski pedagog Friedrich Fröbel kładł podwaliny pod zręby wychowania przedszkolnego, które będzie dojrzewało przez cały XIX wiek do form zbliżonych do czasów nam współczesnych[2]. Pozbawieni własnego państwa Polacy nie mieli możliwości w tym okresie wypracować własnego modelu edukacji przedszkolnej, podobnie jak i innych form prowadzenia polityki oświatowej. Wprawdzie wychowanie przedszkolne funkcjonowało

1 P. Johnson, *Narodziny nowoczesności*, Gdańsk 1995, s. 7.

2 B. Bilewicz-Kuźnia, *Dar zabawy. Metodyka i propozycje zajęć z dziećmi według założeń pedagogicznych Froebla*, Lublin 2014.

na ziemiach polskich, ale jego kształt, dostępność i formy wynikały z polityki państw zaborczych sprawujących władzę na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej[3]. Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku otworzyło możliwość zmiany tego stanu rzeczy. Był to jednak proces mozolny i wielce skomplikowany. W każdej dziedzinie, w tym może w szczególności w zakresie polityki oświatowej, odrodzona Polska stanęła przed wyzwaniem ujednolicenia bardzo różnych systemów kształcenia młodzieży odziedziczonych po zaborcach[4]. Zdawały sobie z tego sprawę zarówno środowiska pedagogiczne podejmujące te zagadnienia podczas organizowanych spotkań i kongresów[5], jak i politycy odpowiadający za tę sferę budowania państwa[6].

Zarówno ogrom wyzwań, jakie były z tym związane, jak i brak stabilności politycznej sprawiały, że proces ten był rozłożony w czasie i realnie zmaterializował się dopiero dzięki tzw. reformie jędrzejewiczowskiej z lat 1932–1933[7]. Wprowadzone staraniem Janusza Jędrzejewicza, który od 12 sierpnia 1931 do 23 lutego 1934 roku był Ministrem Wyznań Religijnych i Ooświecenia Publicznego, a przez pewien okres miał dodatkowo silną pozycję jako premier (10 maja 1933 – 13 maja 1934), rozwiązania okazały się niezwykle doniosłe[8]. Jednym z ważnych elementów tej reformy było włączenie, funkcjonującego do tej pory trochę z boku całego systemu, wychowania przedszkolnego w ustrój oświatowy państwa[9]. Poza usankcjonowaniem prawnym

---

3 I. Adamek, *Przygotowanie dzieci do szkoły w warunkach rozwijającego się wychowania przedszkolnego na ziemiach polskich (druga połowa XIX wieku – 1918 roku),* Kraków 1999.

4 J. Sadowska, *Jędrzejewiczowska reforma oświaty w latach 1932–1933*, maszynopis pracy doktorskiej obronionej w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 1999, s. 13.

5 W. Jamrożek, *Kongresy i zjazdy pedagogiczne w rozwoju polskiej myśli i praktyki edukacyjnej (do 1939 roku)*, Poznań 2015.

6 J. Schoenbrenner, *Ksawery Prauss i tak zwany program* oświatowy *Praussa,* „Przegląd Historyczno-Oświatowy" 1968, nr 1, s. 36-58.

7 J. Sadowska, *Ku szkole na miarę Drugiej Rzeczypospolitej. Geneza, założenia i realizacja reformy Jędrzejewiczowskiej,* Białystok 2001.

8 Z. Osiński, *Janusz Jędrzejewicz – piłsudczyk i reformator edukacji (1885–1951)*, Lublin 2008; I. Stelmasiak, *Janusz Jędrzejewicz. Pedagog, wojskowy, ideolog i polityk. (Zarys biografii 1885–1951)*, Toruń 2012.

9 W. Leżańska, *Wychowanie przedszkolne w reformie jędrzejewiczowskiej*, „Kwartalnik Pedagogiczny" 1995, nr 4, s. 154-160.

wychowania przedszkolnego, wprowadzona wówczas reforma doprowadziła do, jak trafnie zauważyła Wiesława Leżańska „ożywienia w zakresie badań nad dzieckiem przedszkolnym" i generalnie przyczyniła się do rozwoju pedagogiki przedszkolnej w Polsce[10].

Prezentowany tekst ma na celu przybliżenie tego procesu w oparciu o bardzo ciekawy materiał źródłowy, jakim były czasopisma pedagogiczne, zwłaszcza te dedykowane wychowawczyniom przedszkolnym, wydawane w okresie międzywojennym. Katarzyna Wira-Świątkowska zwróciła uwagę, że

> Czasopisma przedszkolne ukazujące się w okresie II Rzeczpospolitej reprezentowały wysoki poziom merytoryczny, były cenione przez ówczesnych pedagogów, psychologów zarówno teoretyków, jak i praktyków. Odegrały dużą rolę w popularyzowaniu myśli pedagogicznej, ponieważ były najbardziej dostępną formą przekazu dla dokształcających się nauczycieli[11].

Przyjrzenie się temu typowi wydawnictw jest tym bardziej uzasadnione, że wobec braku własnego państwa przed 1918 rokiem polskie środowiska pedagogiczne w oparciu o ruch wydawniczy starały się upowszechniać wiedzę z tego obszaru[12], co w dużym stopniu wpłynęło na stosunkowe bogactwo tego typu wydawnictw już po odzyskaniu niepodległości[13].

Okres międzywojenny ożywił działalność wydawniczą polskich pedagogów, a czasopisma tematyczne stały się w tym zakresie wiodącym ogniwem, z którego mogli czerpać praktycy pracy oświatowej[14].

---

10 W. Leżańska, *Geneza i rozwój pedagogiki przedszkolnej w Polsce do roku 1939*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" 2020, nr 1-2, s. 56.

11 K. Wira-Świątkowska, *Powstanie polskiego czasopiśmiennictwa pedagogicznego przeznaczonego dla wychowawczyń przedszkoli*, [w:] G. Michalski, I. Michalska (red.), *Czasopiśmiennictwo okresu Drugiej Rzeczypospolitej jako źródło do historii edukacji,* Łódź 2010, s. 261.

12 K. Jakubiak, *Początki polskiej pedagogiki przedszkolnej*, „Edukacja Elementarna" 2015, nr 4, s. 109-118.

13 W. Jamrożek, *Edukacja i myśl pedagogiczna w Drugiej Rzeczypospolitej. W stulecie rocznicę odzyskania niepodległości*, „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne" 2020, nr 2(11), s. 96-105.

14 J. Jarowiecki, *Czasopisma pedagogiczne w Polsce (Zarys problematyki)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Bibliotekoznawcze VIII" 1996, z. 178, s. 73-98.

W szczególności rola ta była nie do przecenienia w zakresie wychowania przedszkolnego. Joanna Sosnowska wyselekcjonowała 10 pism pedagogicznych dedykowanych wychowawczyniom przedszkolnym. Były to: epizodyczny miesięcznik „Sprawy Przedszkolne" redagowany przez Helenę Wyrzykównę, a wydawany przez Związek Zawodowy Ochroniarek, którego zaledwie dwa numery (w tym pierwszy podwójny) ukazały się u schyłku roku 1922; dwa pisma wydawane przez Komitet Pomocy Dzieciom dwumiesięcznik, ukazujący się pod koniec swojego istnienia jako miesięcznik „Opieka nad Dzieckiem" z lat 1923–1931 i dwutygodnik „Dziecko i Matka" z lat 1926–1939; miesięcznik, a następnie dwumiesięcznik „Wychowanie Przedszkolne" wydawany w latach 1925–1939 przez Towarzystwo Wychowania Przedszkolnego, a kierowany przez Marię Weryho-Radziwiłłowiczową; miesięcznik „Zagadnienia Przedszkolne", który w okresie 1929–1931 był wydawany jako Centralny Organ Związku Nauczycielstwa Przedszkoli w Polsce; miesięcznik „Życie Dziecka" Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem z lat 1932–1938; trzy pisma wydawane przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców: kwartalnik „Zagadnienia Przedszkolne i Wychowawcze" z lat 1933–1935, miesięczniki: „Plan Prac w Przedszkolu" z lat 1934–1939 oraz „Moje Dziecko" z lat 1935–1939 wydawany wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Przedszkoli; wreszcie miesięcznik, a następnie dwumiesięcznik „Przedszkole" wydawany od 1933 roku, aż do wybuchu II wojny światowej przez Sekcję Wychowawczyń Przedszkoli Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP)[15]. Poza wymienionymi przez Joannę Sadowską pismami można wspomnieć jeszcze o epizodycznym, bo zaledwie jednym numerze „Biuletynu Zarządu Związku Zawodowego Ochroniarek" z czerwca 1922 roku.

Wspomniany „Biuletyn Zarządu Związku Zawodowego Ochroniarek" był *de facto* swego rodzaju numerem zerowym wydawanego następnie krótko miesięcznika „Sprawy Przedszkolne". Brak czasu i formalności związane z powołaniem nowego pisma sprawiły, że Zarząd

15 J. Sosnowska, *Wydawcy polskich czasopism pedagogicznych adresowanych do wychowawczyń przedszkoli i ich rola w popularyzowaniu idei wychowania przedszkolnego w II Rzeczypospolitej*, [w:] I. Michalska, G. Michalski (red.), *Oświatowe i edukacyjne aspekty działalności wydawniczej w XX i pierwszych latach XXI wieku*, Łódź 2016, s. 33. Autorka nie zawsze precyzyjnie podawała w swojej pracy okres wydawania poszczególnych czasopism i ich częstotliwość. W prezentowanym tekście zostało to w kilku przypadkach zweryfikowane w oparciu o zbiory poszczególnych tytułów, do których udało się dotrzeć autorowi.

Związku zdecydował się pierwszy numer swojego pisma, które miało być „poświęcone sprawom wychowania przedszkolnego, oraz pracujących w tej dziedzinie Koleżanek" opublikować „w formie biuletynu Zarządu Związku". Wydawanie własnego pisma w opinii Związku było niezbędne w obliczu braku rzetelnych informacji o „konieczności otwierania tak niezbędnych placówek wychowawczych, jakimi są ochrony; o rozwoju wychowania przedszkolnego, o nowych prądach wychowawczych u nas i zagranicą". Ponieważ inne, codzienne pisma w tematach tych albo milczały, albo informowały o nich „z wielką niechęcią i opóźnianiem" Związek liczył, że własne pismo może tę sytuację poprawić[16].

W inauguracyjnym numerze „Spraw Przedszkolnych" Helena Wyżykówna w tekście *Przymus szkolny a ochrony* cieszyła się z wprowadzenia w Polsce, gdzie dziedzictwem zaborów był ponad 50% analfabetyzm, obowiązku szkolnego dla dzieci od 7 roku życia, ale podkreślała, że należy dążyć „aby i te najmłodsze do lat 7 mogły znaleźć dla siebie dostateczną ilość domów wychowawczych, przedszkoli". Już wówczas w roku 1922 H. Wyżykówna podkreślała konieczność „wyrwania dzieci ulicom miast i wiosek i umieszczenia ich w przedszkolach, gdzie się uczyć i rozwijać będą. Każde dziecko wstępujące do szkoły powinno przedtem znajdować się w przedszkolu"[17]. Sama nazwa przedszkole jako konkurencyjna wobec tradycyjnie i ciągle jeszcze dominującej w przestrzeni publicznej nazwy ochrona stała się przedmiotem rozważania w kolejnym numerze pisma (*Ochrona czy przedszkole?*). Podkreślano w nim różne sposób nazywania tworzonych w Europie i na ziemiach polskich placówek dla najmłodszych dzieci. Zaznaczano trafność stosowanej wtedy nazwy ochrona czy przytulisko, ponieważ miały one jedynie „zabezpieczać dzieci od zmian atmosferycznych, nieszczęśliwych wypadków ulicy i głodu". W związku z decyzją o przekształceniu w Warszawie tego typu placówek na „przedszkola" takie stosowanie nazwy również nie wzbudzało entuzjazmu redakcji, która uznała, że mylnie może to być odbierane jako określanie rodzaju zakładu naukowego przygotowującego dzieci do rozpoczęcia nauki w szkole. Tymczasem w opinii redakcji

16 „Biuletyny Zarządu Związku Zawodowego Ochroniarek" 1922, nr 1 z 28 VI 1922 r.

17 „Sprawy Przedszkolne" 1922, nr 1-2.

> przedszkole ma stać na straży wszechstronnego rozwoju organizmu dziecka, ma pobudzić do prawidłowego funkcjonowania wszystkie jego komórki umysłowe i wszechstronnie rozwinąć jego zdolności; przedszkole ma wreszcie dać dziecku troskliwość i opiekę, jaką może mu zapewnić jedynie kochająca je matka. Niemniej jednak z dwojga złego wybiera się zawsze lepsze. Ochrony pozostawiły smutne wspomnienia wśród nas z czasów, kiedy były one pod zarządem Towarzystw dobroczynnych. Ochroniarka współczesna jeszcze dzisiaj w społeczeństwie jest ściśle powiązana z „pobożną i ubogą szwaczką" z broszurki ks. Langiera. Zmiana nazwy ochrony na przedszkole zatrze z jednej strony do pewnego stopnia smutne obrazki dawnych ochron, wraz z zapatrywaniami jej zwierzchności – z drugiej zaś, społeczeństwo odniesie się do przedszkoli i ich wychowawczyń z większym zaufaniem niż dotychczas odnosiło się do ochron i ochroniarek. Starajmy się więc by nazwę ochrona zamieniano wszędzie na przedszkole, w którem pracę nad dziećmi powierza się wychowawczyni nauczycielce[18].

Precyzując informacje zawarte w wykazie zaproponowanym przez Joannę Sosnowską miesięcznik „Opieka nad Dzieckiem", który ukazywał się w latach 1923–1931 wydawany był pierwotnie przez Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom (PAKPD) przekształcony 25 stycznia 1926 roku (w związku z odejściem z tej fundacji strony amerykańskiej) przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej Bronisława Ziemięckiego w Polski Komitet Pomocy Dzieciom (PKPD)[19]. Natomiast dwutygodnik „Dziecko i Matka" z lat 1926–1939 ukazywał się nakładem Towarzystwa Wydawniczego „Bluszcz" jako uzupełnienie oferty skierowanej przede wszystkim do kobiet czytelniczek sztandarowego tygodnika ukazującego się od 1865 roku, który dał nazwę samemu wydawnictwu[20]. Oba jednak z wymienionych czasopism w marginalny sposób odnosiły się do zagadnień związanych z wychowaniem przedszkolnym. Wynikało to z podtytułu pism. „Opieka nad Dzieckiem" ukazywała się jako „czasopismo poświęcone ochronie macierzyństwa, opiece nad dziećmi i młodzieżą" i tylko do wyjątków należały nieliczne artykuły, jak na przykład Marii Radziwiłłowiczowej o pracach ręcznych dzieci w wieku przedszkolnym[21], a i one raczej traktowały

18 „Sprawy Przedszkolne" 1922, nr 3.

19 „Opieka nad Dzieckiem" 1926, nr 2, R. IV.

20 J. Chwastyk-Kowalczyk, *„Bluszcz" w latach 1918–1939*, Kielce 2003.

21 „Opieka nad Dzieckiem" 1925, nr 5, R. II.

o samym okresie w życiu dziecka, a nie o instytucjach przedszkolnych jako takich.

Wprawdzie „Dziecko i Matka" dotykało problemów tylko dzieci w wieku przedszkolnym, co znalazło swoje odzwierciedlenie w podtytule „Dwutygodnik poświęcony zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat siedmiu", w zasadzie jednak jedynie od czasu do czasu wymieniane były na ich łamach sprawy wprost związane z działalnością ochronek lub przedszkoli. „Dziecko i Matka" było raczej poradnikiem dla młodych mam ucząc je jak zająć swojemu dziecku czas, jak samodzielnie lub z dzieckiem zrobić zabawki czy informując o trendach w dziecięcej modzie[22].

Najdłużej ukazującym się, bo aż 15 lat pismem skierowanym do środowiska zainteresowanego funkcjonowaniem edukacji przedszkolnej w okresie międzywojennym było „Wychowanie Przedszkolne", które od 1925 roku ukazywało się nakładem Towarzystwa Wychowania Przedszkolnego, które jeszcze przed wybuchem I wojny światowej założyła Maria Weryho-Radziwiłłowiczowa, trafnie nazwana przez Barbarę Moraczewską „prekursorką wychowania małych dzieci w Polsce"[23]. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Maria Weryho-Radziwiłłowiczowa została zatrudniona w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego kierując w tym resorcie Referatem Wychowania Przedszkolnego[24]. Z pracą w ministerstwie rozstała się w roku 1926, kiedy to ówczesny minister Stanisław Grabski zlikwidował referat, co niektóre środowiska oświatowe uważały za „postawienie poza nawiasem potrzeb państwa wychowania przedszkolnego"[25].

Działając już na forum czysto społecznym M. Weryho-Radziwiłłowiczowa w oparciu o Towarzystwo Wychowania Przedszkolnego redagowała „Wychowanie Przedszkolne" przez cały okres jego ukazywania się, czyli do II wojny światowej. To niezwykle ważne pismo było

22 „Dziecko i Matka" 1938, nr 13, R. XIII.

23 B. Moraczewska, *Prekursorka instytucjonalnego wychowania małych dzieci w Polsce – Maria Weryho-Radziwiłłowiczowa (1858–1944)*, „Studia Gdańskie. Wizje i Rzeczywistość" 2015, t. 12, s. 215-231.

24 U. Wróblewska, *Wychowanie przedszkolne w Drugiej Rzeczypospolitej. Między teorią, praktyką i niedocenionym dziedzictwem pedagogicznym*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Pedagogika" 2021, nr 41(1), s. 20.

25 „Zagadnienia Przedszkolne" nr 3, R. III, listopad 1930 r.

przede wszystkim rodzajem poradnika metodycznego i źródła wiedzy o najnowszych sposobach kształcenia dzieci w wieku przedszkolnym. Było ono głęboko osadzone w tradycyjnym, religijnym wychowaniu co znajdowało odzwierciedlenie w wielu publikowanych na jego łamach artykułach[26].

Reforma oświatowa ministra Jędrzejewicza zbiegła się mniej więcej w czasie z dużymi zmianami wśród związków zawodowych aspirujących do reprezentowania nauczycieli, w szczególności zaś nauczycieli w przedszkolach. 7 lipca 1930 roku doszło do połączenia dwóch do tej pory odrębnie funkcjonujących organizacji: Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych oraz Związku Zawodowego Nauczycielstwa Szkół Średnich w Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP)[27]. Nowy Związek wkrótce, jak miało się okazać, rozbudował także silnie swoje struktury w kierunku nauczycieli z poziomu przedszkolnego. W wyniku narastającego konfliktu w Związku Nauczycielstwa Przedszkoli w Polsce w 1933 roku organizację tę opuściła grupa doświadczonych założycielek i działaczek tego Związku na czele z Ludwiką Rydzewską zarzucając prezesowi A. Lewandowskiemu zawłaszczanie Związku i uczynienie z niego „dla siebie pola do działania, a przede wszystkim do urośnięcia na stanowisku prezesa, czemu zawdzięczał wreszcie jakieś stanowisko społeczne"[28].

Po opuszczeniu Związku Nauczycielstwa Przedszkoli Ludwika Rydzewska i jej koleżanki wstąpiły do Związku Nauczycielstwa Polskiego i 4 maja 1933 roku utworzyły w ramach ZNP Sekcję Wychowania Przedszkolnego[29], której pracami kierował zarząd na czele z Lucyną Sękowską[30]. Wydarzenia te miały istotne znaczenie także dla czasopism pedagogicznych dedykowanych wychowawczyniom

---

26 W. Szulakiewicz, *Program i propagatorki wychowania religijnego w przedszkolu w świetle czasopisma „Wychowanie Przedszkolne" (1925–1939)*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce" 1919, t. 14, nr 3 (53), s. 47-62.

27 *Szkice z dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego*, Warszawa 1939, s. 6.

28 „Przedszkole" nr 3, R. II: 1934/1935, listopad 1934 r.

29 Niekiedy w tekstach bardziej publicystycznych wskazuje się na dłuższe tradycje funkcjonowania sekcji zajmującej się wychowaniem przedszkolnym w ZNP, ale są oderwane od faktów. Por. W. Mentel, *65 lat działalności Sekcji Wychowania Przedszkolnego na rzecz nauczyciela i dziecka,* „Wychowanie w Przedszkolu" 1987, nr 3, s. 146-152.

30 „Przedszkole" 1933, nr 1, R. I.

przedszkolnym. Sekcja Wychowania Przedszkolnego zaczęła wydawać własne pismo, które szybko stało się wiodącym głosem myśli pedagogicznej kierowanej do wychowawczyń przedszkolnych. Miesięcznik (z czasem dwumiesięcznik) „Przedszkole" był nie tylko istotnym pismem związkowym, ważnym poradnikiem metodycznym, ale także płaszczyzną informowania o włączaniu przedszkoli do systemu oświatowego w ówczesnej Polsce[31].

Ponieważ miesięcznik „Przedszkole" był wydawany przez Sekcję Wychowania Przedszkolnego ZNP warto przywołać co przyświecało twórczyniom sekcji. Jej cele i zadania zostały określone w następujący sposób:

> Powstanie Sekcji Wychowawczyń ZNP jest stwierdzeniem faktu, że zagadnienie tej kategorii instytucji wychowawczych dorosło już w Polsce do należnego mu stanowiska ustawowego i organizacyjnego równorzędnie z wszystkimi innymi typami szkolnictwa i na równi z nimi zajmuje swoje miejsce na froncie pracy nauczycielskiej. Z tą chwilą sprawa przedszkoli wychodzi ze stadium sporadycznych, wąsko zakreślonych związków zawodowych – o poszczególnych celach, lecz staje się częścią wielkiej sprawy szkolnictwa polskiego, zbudowanego według jednolitych zasad wytycznych, które ideologicznie odpowiadają zorganizowanej w ZNP olbrzymiej większości nauczycielstwa[32].

Secesja tak dużej grupy zasłużonych działaczek ze Związku Nauczycielstwa Przedszkoli w Polsce spowodowała kryzys w tej organizacji i co za tym idzie likwidację wydawanego przez ten Związek pisma „Zagadnienia Przedszkolne". „Zagadnienia Przedszkolne" ukazały się po raz pierwszy w lutym 1929 roku[33]. Ważnym zadaniem, jakie stawiali sobie wydawcy pisma było popularyzowanie także wśród władz świadomości związanej z wychowaniem przedszkolnym. Pismo z satysfakcją odnotowywało między innymi fakt pojawienia się spraw związanych z wychowaniem przedszkolnym w trzech

---

31 J. Hellwig, *„Przedszkole" – czasopismo ruchu wychowania przedszkolnego w okresie międzywojennym*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" 1990, nr 1, s. 96-104.

32 „Przedszkole" 1933, nr 1, R. I.

33 „Zagadnienia Przedszkolne" 1929, nr 1, R. I.

projektach rozwiązań ustrojonych przygotowywanych w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego[34]. Ostatni numer pisma ukazał się późną wiosną 1931 roku[35].

Część działaczek, które nie wstąpiły wraz z Ludwiką Rydzewską do ZNP założyły nową organizację Związek Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców i rozpoczęły wydawanie nowego pisma, choć odwołującego się do wcześniejszego periodyku nawet zbliżoną nazwą pod tytułem „Zagadnienia Przedszkolne i Wychowawcze", wydawanego w Warszawie w latach 1933–1934. Pierwszy numer pisma ukazał się w początkach 1933 roku[36]. W roku 1934 pismo, po ukazaniu się zaledwie trzech, choć zawsze sygnowanych podwójnie numerów zmieniło nazwę na „Plan Prac w Przedszkolu"[37]. Pismo było swego rodzaju poradnikiem metodycznych dla osób pracujących w przedszkolach. Na jego treści składały się gry, wiersze, piosenki i inne proponowane dla dzieci zabawy. Nie brakowało także treści z szeroko rozumianego wychowania państwowego jak wizerunek Prezydenta Ignacego Mościckiego czy religijnych odnoszących się na przykład do święta Matki Bożej Gromnicznej[38].

„Plan Prac w Przedszkolu" informował także o nowej inicjatywie wydawniczej Związku Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców „Moje Dziecko"[39]. Pierwszy numer „Mojego Dziecka" ukazał się jesienią 1935 roku[40]. Wprawdzie pismo było generalnie kierowane do szerszego czytelnika niekoniecznie tylko związanego z wychowaniem przedszkolnym, ale na jego łamach treści tego typu również się pojawiały. Redakcja zauważała między innymi, że „wszyscy mądrze myślący obywatele, którym leży na sercu sprawa młodego, najmłodszego pokolenia, rozumieją dobrze znaczenie i potrzebę rozpowszechnienia przedszkoli" dlatego zachęcała wszystkich do wstępowania do Towarzystwa Przyjaciół Przedszkoli, które zostało

34 „Zagadnienia Przedszkolne" 1929, nr 2, R. I.
35 „Zagadnienia Przedszkolne" 1931, nr 9-10, R. IV.
36 „Zagadnienia Przedszkolne i Wychowawcze" 1933, nr 1, R. I.
37 K. Wira-Świątkowska, op. cit., s. 259.
38 „Plan Pracy w Przedszkolu" 1936, nr 7, R. III.
39 „Plan Pracy w Przedszkolu" 1935, nr 5.
40 „Moje Dziecko" 1935, nr 1, R. I.

założone i afiliowane przy Związku Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców[41].

Związek Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców oraz Sekcja Wychowania Przedszkolnego ZNP, zwłaszcza w początkowym okresie, rywalizowały ze sobą, czego przykładem może być informacja zamieszczona w drugim numerze wydawanego przez ZNP „Przedszkola" o treści:

> Wobec rozsyłanych przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców odezw do koleżanek, pracujących w przedszkolach, aby się zapisywały do tej organizacji, Zarząd Sekcji Wychowawczyń Przedszkoli Związku Nauczycielstwa Polskiego oświadcza i wyjaśnia, iż z wyżej wymienioną organizacją nie ma nic wspólnego[42].

Wydawany przez ZNP miesięcznik „Przedszkole" został powołany właśnie w związku z reformą oświatową i zmianą podejścia do wychowania przedszkolnego, o czym redakcja informowała w pierwszym tekście zamieszczonym w inauguracyjnym numerze pisma zauważając, że: „Organizacja wychowania przedszkolnego w Polsce rozpoczyna nowy okres swego istnienia. Dotychczasowa dowolność w prowadzeniu instytucji przedszkolnych ustąpić musi organizacji, zgodnej z zarządzeniami władz oświatowych". Do wejścia w życie nowych przepisów sprawami przedszkolnymi zajmowali się w opinii ZNP „ludzie 'dobrej woli', ale nieraz zbyt mało znający się na rzeczy", dlatego liczono, że nowe zarządzenia władz oświatowych „dźwigną wreszcie na wyższy szczebel przygotowania zawodowe personelu wychowawczego". Licząc na to redakcja pisma zapowiadała, że będzie na swoich łamach informowała o aktach prawnych władz w zakresie spraw związanych z przedszkolami. Niezależnie od artykułu wstępnego sygnowanego przez redakcję pisma zagadnieniom tym poświęcony został kolejny obszerny tekst Marii Dzierzbickiej zatytułowany *Wychowanie przedszkolne w ustawie ustrojowej*. Autorka zwróciła w nim uwagę, że „ustawa o ustroju szkolnictwa stanowi dla wychowania przedszkolnego bardzo doniosły etap

41 „Moje Dziecko" 1937, nr 5, R. II.

42 „Przedszkole" 1933, nr 2, R. I.

rozwoju”[43]. Następnie Dzierzbicka zajęła się szczegółową analizą tej ustawy[44], która poświęcona była sprawom przedszkolnym. Jako kluczowy uznała art. 4 o przedszkolach, ale omówiła również art. 37-39 traktujące o przygotowaniu zawodowym dla wychowawczyń przedszkolnych oraz art.: 36, 45, 50 i 52 dotyczące dalszej ścieżki doskonalenia zawodowego. W kolejnym tekście Maria Grzywak-Kaczyńska omówiła relacje między przedszkolem a szkołą powszechną, jakie miały miejsce w myśl nowych przepisów oświatowych, gdzie wąskie traktowanie placówek przedszkolnych jako miejsca „ochrony nad dziećmi, które nie chodzą jeszcze do szkoły, a nie mają dostatecznej opieki w domu, zwłaszcza, jeśli rodzice pracują poza domem” zostało zastąpione myśleniem kompleksowym zarówno pod względem „psychologiczno-społecznym” jak i ze względu na cały system szkolny, gdzie przyznano wychowaniu przedszkolnemu odrębną i ważną rolę[45].

Ważnym, choć także nie wprost związanym z wychowaniem przedszkolnym pismem było „Życie Dziecka” wydawane przez Polski Komitetu Opieki nad Dzieckiem w latach 1932–1938. Pierwszy numer pisma ukazał się w kwietniu 1932 roku[46]. Miesięcznik ten zgodnie z podtytułem poświęcony był ochronie macierzyństwa, opiece nad dziećmi, młodzieżą i życiu dziecka. Z uwagi na jego obszerność, specjalistyczny charakter pismo to zasługuje na szersze i odrębne potraktowanie.

Zmiany ustrojowe wprowadzone reformą oświatową w 1932 roku miały doniosły charakter dla całego systemu szkolnictwa i nauki w Polsce. W sposób szczególny jednak wywarły wpływ na wychowanie przedszkolne. Traktowane było bowiem do jej wprowadzenia jako rodzaj zaopiekowania się dziećmi rodziców, którzy obydwoje musieli podejmować pracę zarobkową. Postulaty środowisk pedagogicznych, w tym te publikowane w prasie branżowej uzmysłowiły zarówno szerokiemu otoczeniu ówczesnej oświaty, jak i politykom podejmującym w tym zakresie decyzje, że jest to problem istotny, który powinien być traktowany odrębnie, jako ważny etap rozwoju dzieci.

---

43 Ibidem.

44 Ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz.U. 1932 nr 38, poz. 389).

45 „Przedszkole” 1933, nr 1, R. I.

46 „Życie Dziecka” 1932, nr 1, R. I.

Prasa pedagogiczna okresu II Rzeczpospolitej, a zwłaszcza czasopisma skierowane do wychowawczyń przedszkolnych są ciekawym źródłem nie tylko dla badaczy dziejów oświaty, ale mogę być także i dziś interesującym uzupełnieniem wiedzy dla współczesnych pedagogów[47]. Biblioteki cyfrowe otwierają przed nami nieograniczone możliwości zapoznawania się z opiniami nauczycieli i wychowawców sprzed 100 czy 150 lat. Wiele z opinii chociażby Marii Weryho-Radziwiłłowiczowej i jej ogromny dorobek nie straciło i dzisiaj na znaczeniu. Dostęp do jej prac jest właściwie nieograniczony, a spojrzenie na sprawy pedagogiki oczyma tej polskiej prekursorki może być intelektualnie bardzo ożywcze.

47 M. Kozłowska, *Wychowanie małego dziecka w Polsce w pierwszej dekadzie okresu międzywojennego na łamach wybranych czasopism pedagogicznych – ciągłość i zmiana*, „Wychowanie w Rodzinie" 2015, nr 12, s. 121-138.